

**Sygn. akt I ACa 338/20**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski (spr.)
Sędzia	SA Magdalena Kuczyńska
Sędzia	SA Jerzy Nawrocki

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2020 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództw B. Z., T. B., P. B.

przeciwko (...) w W.

o zadośćuczynienia i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 11 lutego 2020 r. sygn. akt (...)

I. zmienia w części zaskarżony wyrok:

a. w punkcie I w zakresie należności głównej w ten sposób, że zasądzoną kwotę 64000,- zł obniża do kwoty 56000,- (pięćdziesiąt sześć tysięcy) zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

b. w punkcie III w zakresie należności głównej w ten sposób, że zasądzoną kwotę 77180,- zł obniża do kwoty 67180,- (sześćdziesiąt siedem tysięcy sto osiemdziesiąt) zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

c. w punkcie V w zakresie należności głównej w ten sposób, że zasądzoną kwotę 77180,- zł obniża do kwoty 67180,- (sześćdziesiąt siedem tysięcy sto osiemdziesiąt) zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

d. w punkcie IX w ten sposób, że kwotę 10677.20 zł nakazaną do pobrania obniża do kwoty 9270,72 (dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt 72/100) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powodów B. Z., T. B., P. B. na rzecz pozwanego (...) w W. kwoty po 467,- (czteryście sześćdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Magdalena Kuczyńska Mariusz Tchórzewski Jerzy Nawrocki

**I ACa 338/20 UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 11.02.2020 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy wS. zasądził od pozwanego (...) w W., tytułem zadośćuczynień za krzywdę związaną ze śmiercią J. B., na rzecz: B. Z. kwotę 64000,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5.02.2018 r. (pkt I), T. B. kwotę 77180,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3.10.2015 r. (pkt III), P. B. kwotę 77180,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3.10.2015 r. oraz dodatkowo tytułem zwrotu kosztów pogrzebu kwotę 235,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5.02.2018 r. (pkt V), oddalił powództwa w pozostałym zakresie (pkt II, IV, VI), zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. Z. kwotę 484,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VII), nie obciążył powodów T. B. i P. B. kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego (pkt VIII), nakazał ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 10677,20 zł części należnych kosztów sądowych (pkt IX), odstępując od obciążenia powodów tymi kosztami w pozostałym zakresie (pkt X).

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na kartach 237-250 akt sprawy.

Apelację od wyroku wniósł pozwany w dniu 20.03.2020 r. zaskarżając go w części – w punkcie I co do kwoty 16000,- zł z odsetkami, w punktach III i V co do kwot zadośćuczynień 20000,- zł z odsetkami, w punktach VII-IX w całości, wnosząc o: oddalenie powództwa B. Z. ponad kwotę 48000,- zł z odsetkami, oddalenie powództw T. B. i P. B. o zadośćuczynienia ponad kwoty 57180,- zł z odsetkami, rozliczenie kosztów procesu pomiędzy stronami zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ewentualnie – w przypadku nieuwzględnienia apelacji odnoszącej się do rozstrzygnięć merytorycznych – o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu z punktu VIII wyroku i zasądzenie od powodów T. B., P. B. kwot po 2596,08 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Apelujący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, t.j. art. 102 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą interpretację i zastosowanie, a tym samym błędne ustalenie, że w odniesieniu do powodów T. B. i P. B. zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania ich kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, podczas gdy ci powodowie są w stanie i winni zostać obciążeni kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w kwotach ponad 2 tys. zł zwłaszcza, że znali stanowisko i argumentację pozwanego w postępowaniu przed sądownym i występując w sprawie za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika winni liczyć się z możliwością nieuwzględnienia ich roszczeń w znacznym zakresie;

2. naruszenie prawa materialnego, t.j. art. 362 k.c. poprzez niewłaściwą interpretację i przyjęcie - w ustalonym i niekwestionowanym stanie faktycznym – że zmarły J. B. przyczynił się do powstania szkody jedynie w 20% w sytuacji naruszenia przez niego szeregu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które również stały się bezpośrednią współprzyczyną zaistnienia wypadku komunikacyjnego, w tym poprzez poruszanie się rowerem z przyczepką po jezdni w sytuacji, gdy na drodze było wydzielone pobocze asfaltowe o szerokości 1m przeznaczone dla ruchu tego typu pojazdów, poprzez jazdę w porze nocnej nieoświetlonym pojazdem wyposażonym tylko w oświetlenie odblaskowe niespełniające wymogów technicznych dopuszczenia pojazdu rowerowego do ruchu publicznego, co wprost wpłynęło na możliwość dostrzeżenia pojazdu przez sprawcę wypadku – kierowcę pojazdu mechanicznego, w związku z czym stopień przyczynienia się poszkodowanego J. B. winien być określony na 40%, co przy niekwestionowaniu przez pozwanego wysokości świadczeń należnych powodom co do zasady, winno wpłynąć na stosowne zmniejszenie kwot zadośćuczynień zasądzonych wyrokiem.

Powodowie w terminie zakreślonym w art. 373<sup>1</sup> k.p.c. nie złożyli wniosku o skierowanie sprawy na rozprawę i na podstawie art. 374 k.p.c. sprawa została skierowana do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W myśl art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, co oznacza, że nie może objąć swoją kontrolą tej części orzeczenia, która nie została zaskarżona. Nie jest natomiast związany treścią wniosku

apelującego, co do sposobu rozstrzygnięcia, ani zarzutami naruszenia prawa materialnego. In casu ma to takie znaczenie, że mimo częściowo zasadnej argumentacji pozwanego o charakterze generalnym, wyjściowym dla oceny wszystkich roszczeń zgłoszonych w sprawie, nie podlegała stosownej weryfikacji kwota odszkodowania zasądzonego na rzecz P. B. (235,- zł z odsetkami), gdyż rozstrzygnięcie to nie zostało zaskarżone.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że apelujący nie kwestionuje ustaleń faktycznych i oceny dowodów poczynionych przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne, w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ocenione przez Sąd Okręgowy zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te nie wymagają zmiany, ani uzupełnienia, co na podstawie art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. zwalnia Sąd Apelacyjny z ich ponownego przytaczania.

W zakresie kosztów postępowania apelujący zgłosił zarzut naruszenia przepisów regulujących koszty procesu, zatem ich rozważanie będzie zależne od wyniku postępowania odwoławczego i oceny zarzutów, i wniosków apelacji odnoszących się do rozstrzygnięć merytorycznych Sądu Okręgowego.

Przechodząc do analizy zarzutu materialnoprawnego podniesionego przez pozwanego, na wstępie wskazać należy, iż co do zasady, jest on uzasadniony. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na dwie możliwe formy naruszenia, to jest błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie przepisu prawa materialnego. Pierwsza z wymienionych postaci jest określana jako nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa, czyli polega na mylnym zrozumieniu jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu (por. wyrok SN z dnia 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136). Niewłaściwe zastosowanie przepisu polega natomiast na wadliwym wyborze normy prawnej.

Apelując zarzucił Sądowi Okręgowemu niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że poszkodowany J. B. przyczynił się do powstania szkody tylko w 20% i o taki mnożnik należało skorygować świadczenia należne powodom w sytuacji, gdy parametr ten winien być ustalony na poziomie 40%, przy niekwestionowanym poziomie ustalonych krzywd powodów i kwot zadośćuczynień prowadzących do ich kompensowania.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega zmniejszeniu stosownie do okoliczności. W orzecznictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok SA w Lublinie z 3.08.2011 r. I ACa 298/11; red. A.Kidyba „Kodeks cywilny. Komentarz” Tom III, t.4 do przepisu). Ustalenie przyczynienia się jest bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Samo przyczynienie się nie przesądza zmniejszenia obowiązku kompensaty szkody, a jego stopień nie jest nigdy bezpośrednim wyznacznikiem tego zmniejszenia (zwłaszcza, że zgodnie z treścią art. 446 § 3 i 4 k.c. Sąd przyznaje „stosowne odszkodowanie” i „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia). Decyzja o obniżeniu świadczenia jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok SN z 19.11.2009 r. IV CSK 241/09). Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać zwłaszcza oceniając winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego (tak SA w Lublinie w uzasadnieniu cytowanego wyroku). Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączne. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 k.c.” A.Rzetecka-Gil, LEX 2010, t.31).

W realiach sprawy nie ma wątpliwości, iż Z. B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, prowadząc samochód H. (...) w stanie nietrzeźwości (0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) z prędkością niedostosowaną do warunków drogowych, dlatego też nie był w stanie wykonać prawidłowych manewrów obronnych przed najechaniem na poruszającego się jeźdźcą J. B. i uniknąć wypadku. Należy jednak mieć na względzie, iż

z przyjętych za dowody w sprawie opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i instytutu naukowo-badawczego jednoznacznie wynika, iż do wypadku doprowadziło również nieprawidłowe przebywanie na jezdni J. B.. W miejscu zdarzenia dla ruchu rowerów i pieszych wydzielono asfaltowe pobocze o szer. 1 m i uszkodzony miał nie tylko bezwzględny obowiązek (wynikający z art. 33 ust. 1a w zw. z art. 16 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym) poruszania się tym poboczem, a nie jezdnią, ale faktyczną możliwość - nawet przy holowaniu przyczepki rowerowej. Obowiązek ten tym bardziej winien być wykonywany, że poruszał się w porze nocnej, na niedostatecznie oświetlonym odcinku drogi, z doczepioną przyczepką bez wymaganego oświetlenia zewnętrznego i z niewystarczającym oświetleniem odbłaskowym. Gdyby J. B. zachował się w sposób nakazany przepisami prawa, wówczas nie doszłoby do jego potrącenia nawet przy wadliwej technice jazdy Z. B.. Sąd Okręgowy podzielił wnioski opiniujących w całości, a mimo to doszedł do wadliwych konkluzji.

Określenie stopnia przyczynienia, gdy występuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka – zależne jest od tego czy uszkodzowanemu można przypisać zarzut nieprawidłowego postępowania – odbiegającego od przyjętych obiektywnie wzorów postępowania (SN w uchwale składu 7 sędziów z dnia 20.09.1975 r., III CZP 8/75 OSNCP 1976/7-8/151). W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się uszkodzowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Innymi słowy – zachowanie się uszkodzowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody (por. wyrok SN z dnia 23.02.1968 r., II CR 28/68; przywołana uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.09.1975 r., wyrok SN z dnia 8.07.2009 r., I PK 37/09). Fakt przyczynienia się uszkodzowanego do wypadku, a w konsekwencji śmierci i dalej idących jej następstw w sferze dóbr prawnie chronionych osób mu najbliższych nie był końcowo objęty sporem między stronami, jednak strony odmiennie oceniały okoliczności wypadku w aspekcie zasadności obniżania świadczeń odszkodowawczych. Nie ulega wątpliwości, że zarówno kierowca jak i rowerzysta uczestniczący w zdarzeniu popełnili istotne nieprawidłowości w ruchu na jezdni. Z jednej strony kierowca poruszał się w stanie nietrzeźwości z nadmierną prędkością (przekraczającą maksymalną, ustaloną administracyjnie), nie zachowując należytej ostrożności, szczególnie wymaganej w terenie zabudowanym tym bardziej, że wypadek miał miejsce wieczorem, w okresie zimowym. W takich okolicznościach prędkość, z jaką poruszał się kierowca, uniemożliwiała mu w stanie opilstwa prawidłowe zapanowanie nad pojazdem, w razie nagłego zdarzenia na drodze. Niemniej jednak nie można w sprawie pominąć faktu, że J. B. poruszał się jezdnią nieoświetlonym zestawem rowerowym w miejscu, w którym wykluczony był w ogóle ruch rowerów po pasie ruchu przeznaczonym dla pojazdów mechanicznych, uchybiając podstawowym zasadom ostrożności. Tymczasem każdy uczestnik ruchu jak i inna osoba znajdująca się na drodze, co do zasady, może liczyć na to, że inni uczestnicy przestrzegają przepisów ruchu drogowego, dopóki okoliczności takiego przeświadczenia wprost nie wyłączą (art. 4 ustawy z dnia 20.06.1997 r.- prawo o ruchu drogowym, t.j. Dz. U. 2012 r., poz. 1137 ze zm.).

Mając wzgląd na powyższe należało uznać zarzut pozwanego w zakresie przyczynienia się zmarłego do powstania szkody za jak najbardziej uzasadniony i ustalić go na poziomie 30% uznając, że dalej idące stanowisko strony pozwanej jest niezasadne. In casu wskaźnik miarkowania świadczeń należało ustalić na takim samym poziomie.

Przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio uszkodzowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 k.c., zarówno w jego § 3 (odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej) jak i §4 (zadośćuczynienie za doznaną krzywdę), należnych osobom jej bliskim, co zostało jednoznacznie w judykaturze przedstawione (por. wyroki SN z dnia 7.12.1985 r. IV CR 398/85, z dnia 6.03.1997 r. II UKN 20/97, OSNP 1997/23/478, z dnia 19.11.2008 r. III CSK 154/08 i z dnia 12.07.2012 r. I CSK 660/11).

Sąd Okręgowy uznał, a pozwany tego nie kwestionuje, że kwotami zadośćuczynień należnych powodom winny być: 80000,- zł w odniesieniu do powódki i 100000,- zł w odniesieniu do każdego z powodów. Mając na uwadze przyjęty wskaźnik miarkowania świadczeń (30%) oznaczało to konieczność zasądzenia na rzecz B. Z. kwoty należności głównej 56000,- zł, zaś na rzecz T. B. i P. B. kwot po 67180,- zł (po odliczeniu kwot po 2820,- zł wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym), co nakazywało oddalić dalej idące żądania pozwów.

Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono, jak w punkcie I, oddalając apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt II).

Apelujący zaskarżył również rozstrzygnięcia zawarte w punktach VII-IX Sadu Okręgowego odnoszące się do kosztów procesu i kosztów sądowych.

W pierwszy rzędzie zgodzić się należy z apelującym, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy brak było podstaw do zastosowania przez Sąd meriti zasady z art. 102 k.p.c. Nota bene z uchybieniem art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nie przytoczył przepisu prawa, na którym oparł rozstrzygnięcie zawarte w punkcie VIII wyroku. Ogólnikowe i lakoniczne uzasadnienie orzeczenia Sądu pierwszej instancji nie prowadziło przy tym do obrony zajętego stanowiska.

Mając na względzie stan sprawy podzielić należało wnioski apelującego, że o kosztach procesu i należnych kosztach sądowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym należało orzec w oparciu o zasady stosunkowego ich rozdziału, statutowane w art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Nie mniej jednak w realiach niniejszej sprawy błędy popełnione przez Sąd Okręgowy przy rozstrzyganiu o kosztach procesu i kosztach sądowych sprawiły, że mimo częściowej zasadności zarzutów apelacji pozwanego zaskarżone orzeczenia zawarte w punktach VII i VIII nie zasługiwały na zmianę i w tym zakresie apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Treść lakonicznego w tym przedmiocie uzasadnienia Sądu Okręgowego, jak również treść o wiele bardziej rozbudowanego uzasadnienia zarzutów i wniosków apelacji pozwanego zdają się wskazywać na niezrozumienie przez Sąd pierwszej instancji oraz stronę procesu samej istoty zasady stosunkowego rozdziału kosztów procesu normowanej w art. 100 k.p.c. Przemawia za tym opisywany w treści uzasadnień wyroku i apelacji mechanizm „wzajemnej kompensacji kosztów” oraz wadliwe ich ustalanie. Z tych względów Sąd Apelacyjny zauważył potrzebę dokładnego i szczegółowego wyjaśnienia w niniejszej sprawie zasady orzekania o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. i o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Przypomnieć należy, że powódka utrzymała się z roszczeniem zgłoszonym w sprawie w 46%, zaś pozwani w 33%, co nakazywało odstępnie od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy normowanej w art. 98 § 1 k.p.c. i rozważenie w sprawie zastosowania zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu (w odniesieniu do powódki), lub zasady stosunkowego ich rozdziału w odniesieniu do wszystkich powodów; obie normowane w art. 100 k.p.c.

Utrwalone jest w judykaturze stanowisko, że art. 100 k.p.c. nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielenia kosztów procesu wg stosunku części uwzględnionej do oddalonej, ale stawia słuszność jako zasadnicze kryterium rozłożenia kosztów (por. orzecz. SN z 30.04.1952 r. C 290/52 OSN 1953/4/98; post. SN z 4.10.1966 r. II PZ 63/66; orzecz. SN z 16.04.1973r. I CZ 24/73 GS 1974/3; wyrok SN z 13.11.1974 r. II CR 418/74; post. SN z 10.05.1985 r. II CZ 56/85; orzecz. SN z 21.12.1936 r. C.II. 1914/36 PPIA 1937/2/101).

Oznacza to, że dla zastosowania w sprawie zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu warunkiem wstępnym jest uwzględnienie żądania pozwu „w około połowie” (uzasadnienie przywołanego post. SN z 10.05.1985 r.) i to Sąd orzekający dokonuje tej oceny w oparciu o kryterium słuszności, a nie tylko arytmetycznego rozliczenia poszczególnych kwot. Jednakże zasada wzajemnego zniesienia kosztów procesu nie może być zastosowana, jeżeli Sąd nie ustali istnienia warunku koniecznego, czyli poniesienia przez strony kosztów w zbliżonej wysokości. „Znaczna” różnica w tym względzie wyklucza zastosowanie omawianej zasady, przy czym również ocenie Sądu pozostawiono kwestię określenia, czy w realiach danej sprawy różnica ta jest pomijalna, czy już „znaczna” (por. post. SN z 28.02.1985 r. II CZ 21/85; post. SN z 21.01.1963 r. III CR 191/62 OSNCP 1964/1/16). Stwierdzenie w sprawie, że nie zachodzą podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu, czy to z uwagi na większy rozmiar proporcji roszczenia uwzględnionego do oddalonego, czy z uwagi na znaczną różnicę w poniesionych przez strony kosztach prowadzić musi do zastosowania zasady stosunkowego rozdziału kosztów procesu.

Wbrew metodyce opisanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego i uzasadnieniu apelacji, zasada ta, zawarta w art. 100 k.p.c., pozwala na stosowanie tylko jednego algorytmu obliczania wysokości kosztów procesu podlegających

zasądzeniu na rzecz strony (a z mocy art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. algorytm ten winien być także wykorzystany przy orzekaniu o należnych kosztach sądowych). Każde inne metodologicznie rozstrzygnięcie, nawet poprawne rachunkowo, będzie miało charakter bezprawny i nie będzie mogło być uzasadniane, jako „stosunkowy rozdział kosztów procesu”.

Istotą wskazanego algorytmu jest odniesienie stosunkowego rozdziału kosztów procesu do ich całości, co oznacza przyjęcie za podstawę obliczeń sumy poniesionych przez obie strony kosztów procesu (uiszczonych opłat i faktycznie poniesionych wydatków, ustalonych stosownie do zasad z art. 98 § 2 lub 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 3. ust. 1 u.k.s.c. i art. 5 ust. 1 i 2 u.k.s.c.). W kolejnym kroku sumę tę dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami lub obroną i otrzymuje się w wyniku kwoty stanowiące udziały stron w całości kosztów procesu w danej sprawie. Jeżeli poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział – zasądzeniu na jej rzecz podlega stosowna różnica (post. SN z 31.01.1991 r. II CZ 255/90 OSP 1991/11-12/279; post. SN z 16.10.1987 r. I CZ 126/87; orzec. SN z 16.11.1938 r. C.III. 1465/38 OSP 1939/4/209). Oznacza to, że art. 100 k.p.c. nie pozwala na żadne wzajemne potrącania kwot kosztów należnych stronom, raz traktowanych, jako wygrywających sprawę w określonym procencie, a następnie, jako przegrywających w procencie dopełniającym. Arytmetyczny wynik takiego procesu matematycznego może odpowiadać wynikowi uzyskanemu z algorytmu przedstawionego powyżej, ale nie będzie on emanacją zasady stosunkowego rozdziału kosztów procesu i mimo niewątpliwej prostoty i klarowności takiej metody wyliczeń, nie może ona być przywoływana dla uzasadniania rozstrzygnięć sądowych w polskim statucie cywilnym.

W realiach sprawy pozwany poniósł koszty procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w postaci opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa (17,- zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika wyliczone wg norm prawem przepisanych w kwocie 10800,- zł. Wbrew uzasadnieniu apelacji Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie przyjmuje, że pełnomocnik pozwanego reprezentował tylko jeden podmiot, przeciwko któremu wysunięto roszczenia w wysokości równej łącznej wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego (radcy prawnego) ustalona, jako jedna zryczałtowana opłata przewidziana w przepisach wykonawczych obowiązujących w dacie wniesienia pozwu do sądu odnoszona jest właśnie do takiej łącznej sumy wartości przedmiotu sporu w sytuacji zgłoszenia powództw różnych podmiotów w jednym piśmie procesowym, a nie jako suma odrębnych kwot jednostkowych odnoszonych oddzielnie do powództw poszczególnych powodów. Konkludując, strona pozwana poniosła 10817,- zł kosztów procesu i na potrzeby stosunkowego rozdziału kosztów przyjąć należy, że oznaczało to poniesienie przez nią kosztów procesu po 3605,67 zł w odniesieniu do poszczególnych powodów (po 1/3 kosztu).

B. Z. poniosła koszty procesu: 17,- zł opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa, 5400,- zł wynagrodzenia pełnomocnika (adwokata) ustalonego, jako opłata ryczałtowa wg wartości przedmiotu sporu z jej powództwa, 300,- zł opłaty od pozwu.

T. B. i P. B. ponieśli koszty procesu po: 17,- zł opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa, 10800,- zł wynagrodzenia pełnomocnika (adwokata) ustalonego, jako opłata ryczałtowa wg wartości przedmiotu sporu z ich powództw, 500,- zł opłaty od pozwu.

Żadna ze stron nie wykazała poniesienia innych wydatków w sprawie.

Zgodnie z opisanym algorytmem postępowania w pierwszym rzędzie należało stwierdzić, czy pomiędzy powódką B. Z., a pozwanym nie zachodzą podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu (utrzymała się z roszczeniem w ok. 46%, czyli niemal w połowie). Poniesione przez nią koszty procesu wynoszą 5717,- zł, przy kwocie 3605,67 zł odpowiadającej kosztom pozwanego w odniesieniu do tej części procesu. W ocenie Sądu Apelacyjnego różnica pomiędzy tymi kosztami jest znaczna, co nakazuje zastosować zasadę stosunkowego rozdziału kosztu procesu także i w tym zakresie postępowania.

Suma kosztów procesu poniesionych przez B. Z. i pozwanego w odpowiadającej jej części postępowania wynosi, zatem ok. 9322,- zł i pozwanego winna obciążać w 46%, czyli do kwoty ok. 4288,- zł. W odniesieniu do tej części postępowania pozwany poniósł już koszt w wysokości ok. 3605,- zł i na rzecz powódki winna być zasądzona różnica w wysokości

683,- zł. Zaskarżonym orzeczeniem Sąd Okręgowy zasądził jednak kwotę niższą (z uzasadnienia wyroku nie wynika przy tym, jak do niej doszedł) i mimo oczywistej wadliwości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego na niekorzyść powódki (która jednak nie złożyła zażalenia od tego postanowienia) oraz błędnej metodyki orzekania o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia „na korzyść” apelującego.

Sumy kosztów procesu poniesionych przez powodów T. B. i P. B. obejmowały kwoty po: 17,- zł opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa, 10800,- zł wynagrodzenia pełnomocnika (adwokata) ustalonego, jako opłata ryczałtowa wg wartości przedmiotu sporu z ich powództw, 500,- zł opłaty od pozwu, łącznie po 11317,- zł.

Suma kosztów procesu poniesionych przez T. B. i pozwanego w odpowiadającej jego części postępowania wynosi, zatem ok. 14922,- zł i pozwanego winna obciążać w 33%, czyli do kwoty ok. 4924,- zł. W odniesieniu do tej części postępowania pozwany poniósł już koszt w wysokości ok. 3605,- zł i na rzecz powoda winna być zasądzona różnica w wysokości 1319,- zł. Zaskarżonym orzeczeniem Sąd Okręgowy przyjął jednak błędnie, że to powód miałby potencjalnie zwracać pozwanemu jakąś część kosztów i odstąpił od jej zasądzenia (z uzasadnienia wyroku nie wynika przy tym, jak do tego doszedł) i mimo oczywistej wadliwości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego na niekorzyść powoda (który jednak nie złożył zażalenia od tego postanowienia) oraz błędnej metodyki orzekania o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia „na korzyść” apelującego.

Suma kosztów procesu poniesionych przez P. B. i pozwanego w odpowiadającej jego części postępowania wynosi, zatem ok. 14922,- zł i pozwanego winna obciążać w 33%, czyli do kwoty ok. 4924,- zł. W odniesieniu do tej części postępowania pozwany poniósł już koszt w wysokości ok. 3605,- zł i na rzecz powoda winna być zasądzona różnica w wysokości 1319,- zł. Zaskarżonym orzeczeniem Sąd Okręgowy przyjął jednak błędnie, że to powód miałby potencjalnie zwracać pozwanemu jakąś część kosztów i odstąpił od jej zasądzenia (z uzasadnienia wyroku nie wynika przy tym, jak do tego doszedł) i mimo oczywistej wadliwości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego na niekorzyść powoda (który jednak nie złożył zażalenia od tego postanowienia) oraz błędnej metodyki orzekania o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia „na korzyść” apelującego.

W sprawie tymczasowo z sum Skarbu Państwa pokryto wydatki, a powodowie częściowo zostali zwolnieni od opłat od pozwu. Powstały, zatem niepokryte przez strony koszty sądowe, o których Sąd Okręgowy orzekł w punktach IX i X zaskarżonego wyroku. Orzeczenia te w ogóle nie zostały uzasadnione przez Sąd Okręgowy w sposób wymagany przepisem art. 327<sup>1</sup> k.p.c.

Z powództwa B. Z. należne koszty sądowe wyniosły: 5700,- zł (część opłaty od pozwu), 259,04 zł (1/3 wynagrodzenia biegłego), czyli 5959,04 zł i zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pozwanego obciążał obowiązek ich pokrycia w 46%, czyli do kwoty 2741,16 zł.

Z powództwa T. B. należne koszty sądowe wyniosły: 9609,- zł (część opłaty od pozwu), 259,04 zł (1/3 wynagrodzenia biegłego), 8,24 zł (wynagrodzenie za przedstawienie dokumentacji medycznej), czyli 9876,28 zł i zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pozwanego obciążał obowiązek ich pokrycia w 33%, czyli do kwoty 3259,17 zł.

Z powództwa P. B. należne koszty sądowe wyniosły: 9643,- zł (część opłaty od pozwu), 259,04 zł (1/3 wynagrodzenia biegłego), 8,24 zł (wynagrodzenie za przedstawienie dokumentacji medycznej), czyli 9910,28 zł i zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pozwanego obciążał obowiązek ich pokrycia w 33%, czyli do kwoty 3270,39 zł.

Łącznie pozwanego obciążył obowiązek poniesienia kosztów sądowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w kwocie 9270,72 zł i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wyrok Sądu Okręgowego w tym zakresie wymagał zmiany.

Pozwany, w świetle zgłoszonych wniosków apelacji, wygrał postępowanie odwoławcze w połowie. W postępowaniu tym poniósł koszty procesu obejmujące opłatę od apelacji 2800,- zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika wyliczone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) na kwotę 4050,- zł. Powodowie ponieśli kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu

apelacyjnym, wyliczony zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w postępowaniu apelacyjnym na 2700,- zł w odniesieniu do każdego z nich. Mając jednak na względzie nakład pracy pełnomocnika w tym postępowaniu oraz treść art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wynagrodzenie łączne należało obniżyć do 150% sumy wynagrodzeń pełnomocnika powodów, czyli do kwoty 4050,- zł (por. uchw. SN z 10.07.2015 r. III CZP 29/15). Wykluczone jest, zatem wzajemne zniesienie kosztów postępowania odwoławczego między stronami z uwagi na ich znaczną różnicę i należy o nich orzec w oparciu o zasadę stosunkowego rozdziału z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Łączne koszty procesu stron w postępowaniu odwoławczym wyniosły 10900,- zł i pozwany winien je ponieść w 50%, czyli do kwoty 5450,- zł. Poniósł już koszt w wysokości 6850,- zł, zatem zasądzeniu na jego rzecz podlega kwota 1400,- zł, co na mocy wskazanych przepisów nakazywało zasądzić od powodów na rzecz pozwanego po 1/3 tej sumy.